

Małżeństwa konkordatowe: wyrok NSA 12.04.2000.



SA 1512/99 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 kwietnia 2000 r.:

Luka pozostawiona przez ustawodawcę w regulacji prawnej w zakresie konwalidacji małżeństw zawartych wyłącznie w postaci wyznaniowej w okresie 1946-1997, przy okazji wprowadzenia do polskiego prawa tzw. małżeństwa konkordatowego, przemawia za tym, by nie dyskryminować skarżącej z powodu zawarcia przez nią małżeństwa w formie wyznaniowej.

Z uzasadnienia

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odmówił przyznania uprawnień wdowy po kombatancie wskazując, że nie była ona żoną zmarłego. Kierownik uznał, że uprawnienia wdowy po kombatancie, określone w art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. 1997 r. Nr 142 poz. 950 ze zm.) przysługują osobie, która w chwili śmierci kombatanta pozostawała z nim w związku małżeńskim. Zainteresowana nie była żoną zmarłego kombatanta, o czym świadczy treść odpisu skróconego aktu zgonu oraz treść dowodu osobistego zainteresowanej.

W skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego zainteresowana wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji, zarzucając, że została wydana z naruszeniem art. 22 ust. 2 i art. 20 ust. 3 ustawy o kombatantach oraz art. 37 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. 1984 r. Nr 32 poz. 174 ze zm.). Skarżąca podnosiła, że była żoną zmarłego kombatanta.

Znajduje to potwierdzenie w aktach stanu cywilnego, a także potwierdza to świadectwo ślubu, wystawione przez Parafię Wniebowzięcia NMP w Szczytnie, w którym stwierdzono, że ślub kościelny ze zmarłym kombatantem został zawarty w dniu 15 kwietnia 1950 r.

Kierownik Urzędu wniósł o oddalenie skargi podtrzymując stanowisko, że w świetle obowiązującego prawa skarżąca nie była żoną zmarłego.

Naczelnny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zawarty przez skarżącą 15 kwietnia 1950 r. ślub w obrzędzie rzymsko-katolickim nie wywołał skutków prawnych, gdyż zgodnie z art. 12 § 2 obowiązującego w tej dacie dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz. U. 1945 r. Nr 48 poz. 270) jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu miało skutki prawne w obliczu państwa. Skarżąca nie zawarła małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego, w związku z tym zawarte przez nią małżeństwo wyznaniowe nie wywołało skutków prawnych, co oznacza, że związek skarżącej ze zmarłym kombatantem miał postać konkubinatu.

Ocena sytuacji skarżącej, wynikającej z zawartego przez nią związku wyznaniowego, gdy chodzi o uprawnienia wdowy po kombatancie uzasadnia przedstawienie uwag co do prawnej ochrony konkubentów w polskim systemie prawnym.

Należy przede wszystkim zauważyć, że siłą tradycji, a także z uwagi na dostrzegalny opór przeciw podtekstowi ideologicznemu, jaki towarzyszył wprowadzeniu zasady laicyzacji małżeństwa, stosunkowo długo spotykało się wypadki zawierania małżeństwa tylko poprzez ślub kościelny, w nieświadomości, że taki związek nie wywołuje skutków prawnych. Zasada, iż zawarcie małżeństwa w formie wyznaniowej może następować tylko po uprzednim zawarciu małżeństwa ze skutkiem prawnym, tj. w formie świeckiej, torowała sobie długo drogę. Jeszcze pod rządem Kodeksu rodzinnego z dnia 27 czerwca 1950 r. występowały przypadki łamania nakazu zawierania małżeństwa w formie religijnej po zawarciu małżeństwa w postaci świeckiej. Reakcją na te przypadki było wprowadzenie w 1958 r. do prawa o aktach stanu cywilnego przepisu przewidującego obowiązek udzielania ślubu wyznaniowego po przedstawieniu stosownego dokumentu z u.s.c. i sankcję karną za złamanie tego obowiązku.

Przepisy te (art. 50 i 78 Prawa o aktach stanu cywilnego z 1955 r., wprowadzone nowelą z 1958 r.) obowiązywały także w ramach ustawy o aktach stanu cywilnego z 1986 r., jako art. 63 i art. 84, aż do momentu ich uchylenia w 1989 r. ustawą z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 r. Nr 29 poz. 154). Czas, kiedy skarżącej udzielono ślubu kościelnego przypada więc na okres pierwszych lat obowiązywania zasady, iż skutki prawne następują tylko w wypadku zawarcia

małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego, jeszcze przed uchwaleniem kodeksu rodzinnego z 1950 r. i przed wprowadzeniem w 1958 r. zakazu udzielania ślubu religijnego przed zawarciem małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego. Istnienie tego rodzaju chwiejności praktyki z pewnością nie wpływało na ugruntowanie przekonania, iż tylko świecka postać zawarcia małżeństwa zapewnia pełnię skutków prawnych wiążącą się z zawarciem małżeństwa.

Tym sposobem małżeństwa zawarte tylko w formie wyznaniowej z punktu widzenia skutków prawnych zostały sprowadzone do zjawiska konkubinatu.

Szczególną postacią konkubinatu jest taki, który stał się udziałem skarżącej, a więc konkubinatu, u którego źródła leżało subiektywne przekonanie o dostateczności związku o wyznaniowym charakterze dla legalizacji ze społecznego punktu widzenia wspólnego pożycia.

Tego rodzaju „konkubinatu kwalifikowany” (małżeństwo faktyczne), z punktu widzenia oceny moralnej, nie zawierał w świadomości społecznej tych wszystkich negatywnych konotacji, które wiązały się z niektórymi innymi postaciami konkubinatu.

Ustawodawca nie skorzystał z okazji wprowadzenia do polskiego systemu prawa tzw. „małżeństwa konkordatowego”, aby w przepisach intertemporalnych dokonać konwersji kwalifikowanych konkubinatów albo przynajmniej umożliwić taką konwersję konkubinatom wynikającym z zawartego związku wyznaniowego.

Stanowisko ustawodawcy w innych działach prawa co do ochrony konkubentów jest już bardziej przychylnie, niż stanowisko prawa rodzinnego, jakkolwiek i tu (w zakresie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi art. 93 i 107 kro) można dopatrzeć się odniesienia do konkubinatu. Konkubenci doznają niejakiej ochrony w prawie cywilnym (w ramach pojęcia „osoby bliskiej” — por. art. 446 § 2, art. 908 § 3, art. 923 § 2 kc, także art. 8 ustawy o najmie lokali), jak również w zakresie (dokonywanych na różnych prawnych podstawach) rozliczeń majątkowych między konkubentami. Także prawo karne (art. 182 kpk w zw. z art. 115 § 11 kk) chroni konkubentów w pewnym zakresie.

W innych działach prawa spotykamy sporadycznie zrównanie pozycji konkubinatu z pojęciem rodziny. Art. 2a ust. 1 ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. 1998 r. Nr 64 poz. 414 ze zm.) obejmuje pojęciem „Rodziny” także „osoby... pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”. W zakresie ubezpieczenia społecznego na tle art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. 1982 r. Nr 40 poz. 267 ze zm.) orzecznictwo także nie przedstawia jednolitej linii w zakresie przyznawania wdowie prawa do renty rodzinnej, a to z uwagi na rozbieżności w zakresie rozumienia wymaganego przez ustawę pojęcia pozostawania „we wspólności majątkowej”, czego nie utożsamiano z analogicznym pojęciem na tle kodeksu rodzinnego.

W konsekwencji zdarzają się na tym tle orzeczenia przyznające uprawnienia osobom rozwiedzionym, jednakże pozostającym w nieistniejącym już związku na zasadzie konkubinatu (wyrok z dnia 22 stycznia 1993 r. II URN 61/92 OSNCP 1994/3 poz. 68; wyrok z dnia 7 lipca 1995 r. II URN 13/95 OSNAPIUS 1995/22 poz. 281). Trudno byłoby jednakże twierdzić, iż orzecznictwo na tym tle dopracowało się stabilnej linii przyznającej konkubinie (będącej zarazem żoną) uprawnienia do renty rodzinnej, jednakowoż istnienie orzecznictwa idącego w tym właśnie kierunku świadczy o prawidłowości obserwacji, iż „względy społeczne, moralne i humanitarne wymagają nieraz ustosunkowania się w praktyce sądowej do tego zjawiska społecznego, którym jest konkubinatu. Kierując się tymi względami, praktyka sądowa w szczególnych wypadkach zapewnia ochronę konkubinie”.

Europejska Konwencja Praw Człowieka chroniąc w art. 8 prywatność jednostki, obejmuje swoją ochroną także jej życie rodzinne i to nie tylko ograniczone do związków przejawiających się w formalnie zawartym małżeństwie. (Por. orzeczenia: Keegan v. z Irlandii z 26 maja 1994 r., Kroon i in. v. Holandia 27 października 1994 r.). Zważywszy, że Polska jest zobowiązana przestrzegać praw człowieka, zaś prawo międzynarodowe ma pierwszeństwo, to stwierdzenie byłoby wystarczające do rozwiązania problemu występującego na tle niniejszej sprawy, gdyby chodziło o ochronę faktycznego małżeństwa (wynikającego ze związku wyznaniowego) przed bezprawną ingerencją państwa (ochrona negatywna). Jednakże w niniejszej sprawie chodzi o skonstruowanie pozytywnego uprawnienia konkubiny, będącej wdową po osobie poślubionej wyłącznie wyznaniowo. Dlatego niezbędne jest poszukiwanie dalszych argumentów przemawiających za istnieniem uprawnień pozostałego przy życiu „kwalifikowanego konkubenta”.

Pomocna w tym celu jest Konstytucja z 1997 r., pod rządami której sąd obecnie orzeka.

Ustawa o kombatanach nie zawiera przepisów intertemporalnych dotyczących sytuacji

wdów po kombatantach, gdy idzie o wdowy po osobie poślubionej wyznaniowo. Wspomniana ustawa należy do korpusu prawa zabezpieczenia społecznego, „w ramach którego wypłacane są świadczenia w razie niezdolności do pracy, inwalidztwa lub starości, ale nie z tytułu pracy i opłacania składki, lecz z tytułu służby (żołnierze zawodowi, policjanci), lub zasług dla państwa (kombatanci, inwalidzi wojenni, osoby represjonowane) i finansowane w całości ze środków budżetowych” (T. Liszcz: Ubezpieczenie społeczne i zabezpieczenie społeczne w Polsce, Wyd. Zakamycze, Kraków 1997, str. 30). Art. 67 Konstytucji uznając prawo do zabezpieczenia społecznego obywateli jednocześnie odsyła, gdy chodzi o zakres i formy tego zabezpieczenia do ustawy. Nie zwalnia to jednak od oceny treści ustawy z punktu widzenia takich pryncypiów konstytucyjnych, jak równość traktowania sytuacji jednakowych.

Obecnie cywilna i wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa są formami alternatywnymi. W ujęciu tym wyraziła się aprobata dla subiektywnych przekonań osób, dla których małżeństwo wyznaniowe jest wyrazem ich wierzeń religijnych, aby z tym właśnie aktem (po spełnieniu dodatkowych przesłanek) wiązać powstanie małżeństwa. Tym sposobem ustawodawca zrealizował postulaty osób wierzących, dla których decydującą jest wyznaniowa forma małżeństwa. Jednocześnie ustawodawca był niekonsekwentny i nie zadbał o konfirmację związków wyznaniowych uprzednio zawartych, pozostawiając je z piętnem niechętnie widzianego konkubinatu. Skoro – co do zasady – można obecnie, po spełnieniu dodatkowych przesłanek, zawrzeć skutecznie małżeństwo wyznaniowe, to wyrazem sprzeniewierzenia się zasadzie „równości w prawach i powinnościach” „zarówno wierzących w Boga... jak i nie podzielających tej wiary” (Preambuła Konstytucji) jest zepchnięcie do uniwersalnie ujętej grupy konkubinatu małżeństw zawartych wyłącznie w postaci wyznaniowej w okresie 1946-1997. Jest to szczególnie rażące do związków takich, jak związek skarżącej, zakończony przez śmierć faktycznego małżonka przed momentem aksjologicznej i formalnej aprobaty dla związków wyznaniowych w prawie rodzinnym w wyniku wprowadzenia tzw. małżeństwa konkordatowego.

Luka pozostawiona przez ustawodawcę w regulacji prawnej w zakresie konwalidacji sytuacji podobnego typu, przy okazji wprowadzenia do polskiego prawa tzw. małżeństwa konkordatowego przemawia w przekonaniu składu orzekającego za tym, by nie dyskryminować skarżącej z powodu zawarcia przez nią małżeństwa w formie wyznaniowej.

Z powyższych względów, zdaniem składu orzekającego, sytuacja skarżącej powinna być zrównana z sytuacją wdowy, o której mowa w art. 20 ust. 3 ustawy o kombatantach. Mając to na względzie, na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. 1995 r. Nr 74 poz. 368 ze zm.) orzeczono o uchyleniu zaskarżonej decyzji.

[Palestra 2000/7-8, str. 241; Lex Polonica Maxima 2000-2003]

(Publikacja: 08-08-2003)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2588>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do

okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl